



NR 2 [9] LIPIEC 2005 r. HARCERSKIE PISMO ODRODZONE – W INTERNECIE

MARSZ SOKOŁÓW

Ospały i gnuśny, zgrzybiały ten świat,
na nowe on życia koleje,
z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad.
I duch, i ciało w nim mdleje.
Hej, bracia Sokoły, dodajmy mu sił,
by ruchu zapragnął, by powstał i żył.

W niemocy, senności i ciało, i duch
na próżno się dźwiga i łamie,
tam tylko potężnym i twórczym jest duch,
gdzie wola silne ma ramię.
Hej, bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,
niech skrzydła sokole od młodych ma lat!

Więc dalej, ochoczo w daleki ten lot
sposobić nam skrzydła dla ducha,
nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot,
gdzie woli siła posłucha.
Hej, bracia Sokoły, dodajmy mu sił,
by ruchu zapragnął, by powstał i żył!



Jan Lam

dr KAZIMIERZ WYRZYKOWSKI * 1868 r. † 1935 r.
Naczelnik TG „Sokół”, Naczelny Komendant Skautowy

SŁÓW KILKA...

Wydarzeniem niezwykłym i długo oczekiwanym było otwarcie i po wi cenie Cmentarza Orł t Lwowskich 24 czerwca 2005 r. Ogromny wysiłek organizacyjny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męstwa spowodował, że w krótkim czasie mogła się zjawić na uroczystościach we Lwowie kilkudziesięciorzesza Polaków, z których znaczny odsetek stanowili harcerze pełniący tam odpowiedzialną służbę. Udział w tych uroczystościach był niezwykłym przeżyciem dla każdego, kto rozumie czym dla Polaków jest to właśnie miejsce we Lwowie.

Prace nad indeksowaniem i udostępnieniem nowych pism harcerskich na stronie www.skaut.okay.pl trwają bez ustanku. Dodatkowym, acz miłym obciążeniem jest redagowanie Skauta w Internecie. Dlatego do udziału w pracach redakcyjnych zaprosiłem druhów: **Lesława Dalla** z Zakopanego, **Wiesława Kukła** z Poznania oraz **Mariana Miszczuka** z Warszawy. Mimo znacznych odległości, dzięki wykorzystaniu Internetu, współpraca potępuje coraz lepiej. Łatwo udaje się przekazywać teksty, ich korekty i materiały fotograficzne do kolejnych numerów Skauta. Mam nadzieję, że uda się pozyskać do współpracy jeszcze kilka innych osób nie tylko z Polski, ale i z zagranicy. Kolejne numery „Skauta” ukazywać się będą kwartalnie. Druh W. Kukła zaproponował, by oprócz tekstów historycznych i poświęconych bibliografii czasopism i księzek harcerskich, na łamach Skauta ukazywały się również teksty dotyczące problematyki współczesnego harcerstwa.

Wznosząc się ponad wszelkie dyskusje, przyjmuje się datę ogłoszenia we Lwowie przez Andrzeja Małkowskiego pierwszego skautowego rozkazu – 22 maja 1911 r. – jako oficjalny początek działalności skautingu na ziemiach polskich. Pozostaje więc tylko sześć lat do 100. rocznicy powstania skautingu. Dla Lesława Dalla rzucił mi się, by poszczególne środowiska już teraz zaczęły sposobować się do tych obchodów na własnym terenie, by obchody te odbywały się w różnych miejscach i o różnym czasie (jak miało to wówczas miejsce), by inne środowiska mogły skorzystać z zaproszeń i uczestniczyć w obchodach. Datę 22 maja 2011 r. należałoby zarezerwować dla centralnych obchodów, może nawet we Lwowie.

Pięknymi pamiątkami przyszłych uroczystości mogłaby być ODZNAKA 100-LECIA SKAUTINGU nadawana przez KAPITUŁĘ KRZYŻA SKAUTOWEGO utworzoną przez przedstawicieli wszystkich organizacji harcerskich. Proponujemy podjęcie dyskusji nad regulaminem i projektem odznaki.

Przyszłoroczne „Dni Lwowa w Tarnowie” organizowane od szeregu już lat przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Oddział w Tarnowie, będący przebiegał pod hasłem „Skauting we Lwowie”. Organizatorem będzie harcerskiej tego przedsięwzięcia będzie Muzeum Okręgowe w Tarnowie, a także Harcerska Pracownia Archiwalno-Naukowa i Stowarzyszenie Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich w Zakopanem.

Przygotowywany program „Dni Lwowa...” będzie bardzo obszerny i bardzo „harcerski”. Jednym z głównych punktów będzie 2-3 dniowa konferencja naukowa „Pierwsza dekada skautingu”. Ukazanie się drukiem SKAUT – JEDNODNIÓWKA z okazji 95-lecia skautingu oraz szereg innych publikacji. Przewiduje się odsłonięcie tablicy upamiętniającej A. Małkowskiego oraz wmurowanie kamienia w gnieźnego pod przyszły Pomnik Andrzeja Małkowskiego w Tarnowie. Organizatorzy już teraz liczą na szerokie poparcie i uczestnictwo w obchodach.

Czuwaj!

phm. Marek Popiel HR



SKAUT
HARCERSKIE
PISMO
ODRODZONE
W INTERNECIE

REDAKCJA:
Lesław Dall,
Wiesław Kukła,
Marian Miszczuk,
Marek Popiel
(red. nac.)
skaut@okay.pl

WYDAWCA:
© Marek Popiel, Tarnów
Wszelkie prawa
zastrzeżone 1996–2005

HARCERSKA
PRACOWNIA
ARCHIWALNO-
NAUKOWA
w TARNOWIE

KAZIMIERZ WYRZYKOWSKI (1868–1935)

Przeszło Harcerstwa, zwłaszcza jej początkowy okres, gdy organizacja nosiła nazw Skautingu i ywiolowo rozwijała się w drugiej dekadzie XX stulecia, nie wypełniła jeszcze wszystkich białych kart historii. Wci bowiem można trafić na nowe wtki i uzupełnić, co wydawało się być zbadane i opisane.

Skauting miał swego założyciela w osobie Andrzeja Małkowskiego. Fascynująca biografia jego życia jest na ogół znana, nikt jednak nie odnajdzie miejsca jego wiecznego spoczynku, gdy zatonił w odmętach wody Cieniny Messyjskiej w styczniu 1919 r. Tylko symboliczny grób i pomnik na zakopiańskim cmentarzu przypomina, że był i przeminął...

W styczniu br. minęła bezadnego echa siedemdziesiąta rocznica śmierci pierwszego Naczelnego Komendanta Skautowego we Lwowie w latach 1911–1914.

Do dnia 13 sierpnia 2003 r. wydawało się, że miejsce jego pochówku pozostanie tak samo zapomniane i nieznanne. Stało się inaczej. Za sprawą Departamentu Dziedzictwa Narodowego w Ministerstwie Kultury RP, zespół współpracowników udał się do Łódki koło Lwowa, celem inwentaryzacji zabytków sepulkarnych m.in. na tamtejszym cmentarzu. Niej podpisany, kilkakrotnie wcześniej próbował odnaleźć grób K. Wyrzykowskiego – bezskutecznie. Zachodziła nawet obawa, że grób ten mógł znajdować się na starszym łódkijskim cmentarzu, już nieistniejącym.

Dopiero trudna i systematyczna praca państwa Anny i Jacka Lewkowskich oraz p. Wojciecha Walczaka przyniosła pozytywny skutek. Na skraju skarpy odkryto najpierw rodzinny grób Wyrzykowskich, a obok, zupełnie zarysami i trawami grób Kazimierza Wyrzykowskiego.

O ile grób rodziny Wyrzykowskich zachował się w stanie ogólnie dobrym, to płyta grobu K. Wyrzykowskiego została już bardzo naruszona z biegiem czasu. Członki napisów jest zupełnie nieczytelna z uwagi na odpadnięcie liter od płyty. Jednak nawet tak lapidarny tekst rozszerzył wiedzę o Naczelniku, którego krótki biogram opracował w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia dr Wacław Błażejowski¹.

Kazimierz Wyrzykowski urodził się w Łódce w 1868 r. Uczył się tu do szkoły powszechnej oraz redniej. Po ukończeniu studiów medycznych na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie objął praktykę lekarską w Łódce. Od wczesnych lat młodzieńczych był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Po śmierci Alfonsa Borowskiego (2 sierpnia 1908 r.), został wybrany i długoletnim prezesem łódkijskiego „Sokoła”, objął po nim na krótko tę funkcję.

Gdy we Lwowie zmarł także w tym czasie, wieloletni Naczelnik Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” – Antoni Durski, powołano dr Kazimierza Wyrzykowskiego na stanowisko naczelnika Związku „Sokoła” i „Sokoła-Macierzy” we Lwowie. Funkcję tę zaczął pełnić od września 1909 r., po uprzednim odbyciu w Sztokholmie w Szwecji rocznego stażu w zakresie gimnastyki według systemu dr Linga², a następnie propagował te ćwiczenia organizując w Skolem letnie kursy gimnastyczne w latach 1910–1914³, które od 1911 r. zmieniły się w obozy skautowe na polanie „Dwórka”, kształcił także kadry instruktorskie na potrzeby ywiolowo rozwijającego się skautingu, których był komendantem.

K. Wyrzykowski stanął na czele przygotowania do wielkich obchodów 500 rocznicy zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem i zlotu sokolego.



Kazimierz Wyrzykowski



Opuszczony grób Kazimierza Wyrzykowskiego na cmentarzu w Łódce (fot. J. Lewkowski)



Fronton gmachu TG „Sokół” przy ul. Lanikiewicza w Łódce. Na pierwszym planie Mogiła Nieznanego Żołnierza



Kazimierz Wyrzykowski (w centrum) w otoczeniu instruktorów i uczestników pierwszego kursu skautowego w Skolem w 1912 r.

Pełni c funkcj naczelnika „Sokoła”, poddał si ogólnym nastrojom młodzie y wielu lwowskich organizacji oraz stowarzysze i wł czył si nie bez wczesniejszych zahamowa i uprzedze 4 w nurt prac wi zanych z tworzeniem Skauingu. Zorganizowany kurs informacyjny we Lwowie zgromadził ok. 200 uczestników. Wykłady prowadzone były według przeło onego na j zyk polski przez Andrzeja Małkowskiego podr cznika gen. Roberta Baden-Powella „Scouting for boys”. Efektem kursu było utworzenie 22 maja 1911 r. we Lwowie dwóch dru yn skautowych m skich i jednej e -skiej. W „Rozkazie Dziennym” wydanym w tym dniu i podpisanym przez A. Małkowskiego czytamy: *Post p pracy oraz jej szybki rozwój sprawiły, e kierownik kursu wraz z Komend Dru yn postanowili przejj z okresu próby do stworzenia we Lwowie organizacji scoutowej.*

Dlatego Komenda Dru yn rozwi zała dnia 21-go Maja b.r. dotychczasowe Druyny Młodzie y Sokolej, a sama przekształciła si na Komend Scoutow w skład której weszli druhowie: dr Kazimierz Wyrzykowski, Andrzej Małkowski, [...].

Dr Wyrzykowski był w głównym nurcie wszelkich poczyna skautowych nie tylko we Lwowie, ale i w innych miejscowo ciach. I tak, gdy 15 pa dziernika 1911 r. ukazał si pierwszy numer czasopisma „Skaut”, u yczył swego nazwiska i autorytetu i został redaktorem odpowiedzialnym nowego pisma. 12 grudnia tego roku, w wyniku reorga-



Uszkodzone nagrobne epitafium – stan z 13 sierpnia 2003 r. (fot. J. Lewkowski)

nizacji i przyj ciu regulaminu, powstało Zwi zkowe Naczelnictwo Skautowe przy Zwi zku „Sokoła” we Lwowie, a Naczelnym Komendantem Skautowym został Kazimierz Wyrzykowski.

W sierpniu 1912 r. uczestniczył w konferencji w Skolem z przedstawicielami Armii Polskiej oraz Naczelnej Komendy Skautowej w Warszawie celem utworzenia wspólnej Naczelnej Komendy Skautowej na zabór rosyjski.

Naczelny Komendant Skautowy interesował si ywo prac młodzie y w terenie. Jeszcze w 1911 r. wydał polecenie Zygmuntowi Wyrobkowi, by ten zaj ł si organizacj skautingu w Krakowie.

Interesował si równie rozwojem e -skiego skautingu. W 1912 r. powołał komisj , która miała opracowa zało enia ruchu e -skiego, a niedługo potem, we wrze niu 1912 r. utworzona została sekcja e ska przy NKS. Na kursach K. Wyrzykowski nazywany był „Tatu ciem”⁶.

lady jego pobytu odnajdujemy te np. w Tarnopolu, gdzie 23 marca 1913 r. wygłosił w trakcie inspekcji prelekcj pt. „Skautowe wychowanie młodzie y”⁵.

Przewiduj c wybuch wojny wiatowej i mo liwo powołania do wojska, K. Wyrzykowski ust pił z funkcji Naczelnego Komendanta Skautowego. Jako lekarz został powołany i skierowany do Wiednia gdzie przebywał do ko ca wojny. Jego nast pc został dr Kazimierz Panek.

Rozpocz cie walk o Lwów było powodem, e przedstawiciele skautów lwowskich nie przybyli na zjazd w Lublinie, który odbył si w dniach 1–2 listopada 1918 r. Boje o miasto trwały do 22 listopada 1918 r.

Po powrocie do Lwowa pod koniec 1918 r. Kazimierz Wyrzykowski znów stan ł na sokolim i skautowym posterunku jako Naczelnik i redaktor⁷ lwowskiego „Skauta” wraz z Kazimierzem Tyszk . Dopiero jednak przerwanie okr enia wokół miasta w marcu 1919 r. spowodowało o wwienie na nowo działalno ci sokolej i skautowej. Wtedy została wydana przez Przewodnictwo Zwi zku [Sokolego] odezwa do wszystkich gniazd sokolich wraz z kwestionariuszem, który miał by wypełniony i nadesłany do 10 kwietnia 1919 r. i nakładaj ca na Druhów sokolów i skautów obowi zek: 1. *Powołania do nowego ycia i zorganizowanie wszelkich Władz Sokolich i skautowych. [...]*⁸ oraz Rozkaz Skautowy⁹ podpisany przez K. Wyrzykowskiego, b d cy wykładni ówczesnego programu skautowego, który równie zawierał kwestionariusz z nakazem wypełnienia go do 1 kwietnia 1919 r. i zło enia w Naczelnej Komendzie Sokoła.

Trudno dzisiaj określić, dlaczego K. Wyrzykowski wycofał się z władz sokolich w 1919 r.

Prowadził potem czas jakiś Zakład Gimnastyki Leczniczej we Lwowie, a od 1924 r. był dyrektorem Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Zmarł we Lwowie 25 stycznia 1935 r. Pochowany został na cmentarzu w ółkwi obok grobowca, w którym spoczyli wcześniej: Adolf Wyrzykowski h. lepowron (1880-1900), Antonina ze Skopasów Wyrzykowska (1887-1908), Helena Wyrzykowska (1901-1903), Zofia z Rychalskich Wyrzykowska (1878-1918).

Na cmentarzu Orłt Lwowskich znajduje się nagrobek z tabliczką Jana Wyrzykowskiego.

Stan dzisiejszej wiedzy nie pozwala na określenie stopnia powinowactwa tych osób z K. Wyrzykowskim.

Kazimierz Wyrzykowski jest człowiekiem zapomnianym (brak jego biogramu w encyklopediach), ale wielkiego formatu. Choć w kilku kwestiach dotyczących np. cięgięci skautingu we Lwowie czy tej małej postawy wobec Andrzeja Małkowskiego – trochę kontrowersyjnym, trzeba o Nim pamiętać gdy położył ogromne

zasługi dla sokolstwa, skautingu, młodzieży oraz dla całego narodu polskiego.

Przypisy:

1. W. Błażejewski, *Postaci z dziejów. 35 biografów działaczy i instruktorów harcerskich*, Warszawa 1984; W. Błażejewski, *Z dziejów Harcerstwa Polskiego 1910-1939*, Warszawa 1985
2. *Zarzewie 1909-1920. Wspomnienia i materiały*, Warszawa 1973, s. 389
3. W. Sikorski, *Obozy wakacyjne w Skolem w r. 1910-1914*, [w:] *Harcerstwo w obozach*, Warszawa 1928, s. 8-10
4. *Zarzewie...*, Warszawa 1973, s. 41, 400, 410
5. Cz. E. Blicharski, *Harcerstwo Tarnopolskie w latach 1911-1920*, [w:] *Skaut*, nr 38, s. 25, Londyn 1987
6. *Zarzewie...*, Warszawa 1973, s. 434
7. L. Günsberg, *Ze starych kart Skauta* [w:] *Skaut. Czasopismo Polskiej Młodzieży i Harcerskiej*, Lwów, Nr 7-8, wrzesień-październik 1931
8. *Odezwa do wszystkich Gniazd sokolich*, Lwów, marzec 1919, AAN ZHP s. 15
9. K. Wyrzykowski, *Rozkaz skautowy!*, Lwów, marzec 1919, AAN ZHP s. 13-14

M. Popiel



Tabliczka nagrobna na grobie rodziny Wyrzykowskich w ółkwi



Nagrobek Jana Wyrzykowskiego na Cmentarzu Orłt Lwowskich

OTWARCIE I PO WI CENIE CMEN TARZA ORL T LWOWSKICH 24 czerwca 2005 r.



Harcerka przy okaleczonym pylonie kolumnady

fot. M. Popiel



Abp Sławoj Leszek Głód w trakcie po wi cenia Cmentarza



Delegacja skautek i skautów ukraińskich przed rozpoczęciem uroczystości



Harcerskie poczty sztandarowe po uroczystościach



Delegacja instruktorek Harcerskiego Kręgu Seniorów z Przemyśla

WSPÓŁCZESNA PRASA HARCERSKA NA OBCZY NIE WIADOMO CI HARCERSKIE/ ZNICZ (USA)

Skauting w USA zaczął rozwijać się niemal równocześnie z angielskim. Obejmował również młodzież polską z rodzin emigrantów, których drużyny rejestrowały się w Boy Scouts of America. Wieloletkowy polski skauting zapoczątkował Związek Sokołów Polskich w Ameryce organizując w 1913 r. drużyny młodzieży owe, w oparciu o wzorce lwowskiego „Sokoła”.

Zajmij się tutaj jedynie polską prasą skautową /harcerską. W 1915 r. stanowisko Skautmistrza Związku przy wydziale Zw. Sokołów Pol. w Ameryce powierzono Andrzejowi Małkowskiemu. Prowadził on szeroko działalność organizacyjną, która doprowadziła do niezwykle bujnego rozwoju skautingu sokolego. W czasopiśmie SOKÓŁ POLSKI wydawanym w Pittsburgu redagował stał, osobną rubrykę skautów.

Na początku lat dwudziestych w Buffalo w stanie Nowy Jork odnotowujemy ponownie zawiązanie polskiej prasy w postaci ukazującej się co tydzień szpalty poświęcone ruchowi skautowemu w miejscowym dzienniku polskim TELEGRAF. Związane to było z działalnością Leonarda Gabrielewicza.

Pod koniec lat dwudziestych w piśmie SOKÓŁ POLSKI ponownie pojawia się dział harcerski redagowany przez hm. Mieczysława Wasilewskiego, prowadzony przez wiele lat.

Od początku lat trzydziestych w Chicago, Illinois, wychodziło dwa razy w miesiącu piśmisko HARCERZ Z.N.P. jako organ Harcerstwa Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Pełne opracowanie bibliograficzne tego tematu czeka na autora.

Po wojnie nie pozostało praktycznie nic po istniejącym dawniej w USA polskim ruchu harcerskim. W tej sytuacji na początku lat 50-tych powstają nowe ośrodki harcerskie, staraniem tych instruktorów, którzy w poszukiwaniu pracy opuszczali Europę. Powstaje też harcerska prasa:

CZUJ DUCH. Kwartalny Biuletyn Informacyjny. Oficjalny Organ Zarządu Okręgu ZHP w Stanach Zjednoczonych A.P. wyda-

*Do kraju tego, gdzie kruszyn chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...*

*T skno mi, Panie...
Norwid*



Ewa Gierat i Wiesław Kukła na Złocie
- Gniezno 2000 r.

wany w Chicago, Illinois. Od marca 1955 do sierpnia 1984 roku ukazało się 21 numerów, wydawanych nieregularnie. Redaktorem był hm. Sylwester Jezierski z licznym gronem współpracowników.

SPÓJNIK TERENOWY wydawany przez hm. Henryka Półtoraka w Elizabeth, New Jersey, z pomocą harcerek i harcerzy z Nowego Jorku. Od marca 1959 do maja 1979 ukazało się 150 numerów w nakładzie ok. 300 egz. każdy. Kierownikiem technicznym był pfm. Leon Dembowski.

Wreszcie pojawiają się w 1986 r. **WIADOMO CI HARCERSKIE/ZNICZ**, jako oficjalny informacyjny organ Zarządu Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Przez 14 lat prowadzi europejski kolportaż tego periodyku. Z Ewą Gierat osobnie spotkałem się dwa razy w Polsce w 1995 r. i 2000 r. na Złotach ZHP. To bardzo ułatwia współpracę, ponieważ rozumiemy się i wiemy, czego od siebie możemy oczekiwać. Z Mieczysławem Assarabowskim rozmawiałem przez kilka godzin u mnie w domu w czerwcu 1990 r., w okresie rozpoczynających się zmian w relacjach „my – oni”, dotyczących także środowisk harcerskich w kraju i na świecie.

Sylwetki redaktorów:

Ewa **KARPI SKA-GIERATOWA**, pracowniczka służby socjalnych, publicystka, redaktorka, a przede wszystkim harcerka. Od 1947 r. harcmistrzyni Związku Harcerstwa Polskiego.



Urodziła si w 1922 r. w Warszawie. Matur zdała w 1939 r. w szkole im. Cecylii Plater-Zyberk w Warszawie na ul. Pi knej 24. Od stycznia 1940 r. poza Polsk . Studia na University of Glasgow (1941-1944) oraz w School of Social Work, Columbia University w Nowym Jorku.

Od 1934 w harcerstwie: Szara Szóstka Warszawska – 6 WZDH im. Królowej Jdwiigi, gdzie była przyboczn , hufcowa w Pary u (1945), hufcowa „Bałtyku” w Londynie (1946), komendantka Chor gwi Harcerek W. Brytanii (1949); pierwsza komendantka Chor gwi Harcerek w Stanach Zjednoczonych (1952–1954); przewodnicz ca International Trefoil Circle, nast pnie Council of Girl Scout Association in Exile w Nowym Jorku (1951-1960).



Ewa Gierat i prof. Mirosław Supruniuk w Archiwum Emigracji w Bibliotece UMK, Toru 2000 r.

Redaktorka miesi cznika harcerek OGNIWA w Londynie (1949-1951); w USA wydawca 10 Kalendarzy Polonii wiatowej (1979-1988) oraz „Polonia Vademecum” (1988); redaktor i wydawca WIADOMO CI HARCERSKICH/ZNICZ USA (1986-2004) oraz biuletynu INFO ZHP USA; autorka „Po wojennej Historii Harcerstwa w Stanach Zjednoczonych” (1990), tomu wspomnie „Korzenie i Owoce” (1998). Stały korespondent czasopism harcerskich W ZEŁEK (Londyn), SPÓJNIK TERENOWY (Nowy Jork 1960-1977). Pisała do paryskiej „Kultury”, londy skich „Wiadomo ci”, „Kontynentów”, „ ycia”, „Gazety Niedzielnej”, nowojorskiego „ wiata” i „Nowego Dziennika”, krakowskiego „Tygodnika Powszechnego” oraz „Znaku”, warszawskiej „Wi zi”, a tak e dwuj zycznego „Language Bridges Quarterly” (Texas, USA). Prowadziła przez 25 lat harcersk akcj zarobkow kartk wi teczne z „opłatkiem na sianie”.

Jest członkiem Kongresu Polonii Ameryka skiej – sekretarzem oddziału Connecticut (1988-1996), Polish Institute of Arts and Sciences of America oraz Fundacji Ko ciuszkowskiej w Nowym Jorku.

Mieczysław ASSARABOWSKI, harcmistrz (1969), redaktor i wydawca WICI 75-LECIA (1985) oraz ZNICZA od maja 1986 r.

Urodził si w 1922 r. w Dobromilu na Podkarpaciu. W ZHP we Lwowie w 1934 r. Ponownie wst pił do harcerstwa, gdy zapisał syna do zuchów w Hartford. Druh Stefan Marczuk wci gn ł go do grona instruktorskiego na zlocie 1960 r. Prowadził wypraw harcerzy z USA na Monte Cassino w 1969 r.

p. **Kazimierz WIATOCHO** (1914-1990), oficer II Korpusu Armii Polskiej, odznaczony Krzy em Virtuti Militari, harcmistrz (1984), przewodnicz cy Obwodu ZHP Connecticut oraz administrator ZNICZa.

Urodzony w Mi sku Litewskim. Do III Wile skiej Dru yny Harcerskiej wst pił w 1932 r. W roku 1941 wywieziony został pod Archangielsk sk d przedostał si do Armii gen. Andersa. W 1944 r. ci ko ranny w bitwie o Monte Cassino. W Anglii w 1947 r. wraz z on organizuje zlot harcerski w Southdrop. Od 1948 r. w Argentynie, gdzie organizuje harcerki i harcerzy w osiedlu Aquilla Blanca, koło Buenos Aires. Od 1955 r. w USA, wraz z synem działał w Hartford. Czynny w Stowarzyszeniu Weteranów, zdobył harcerstwu wielu przyjaciół oraz poparcie finansowe. Jako administrator ZNICZa za-



hm. Ewa Karpi ska -Gieratowa



Ewa Gierat i prof. Adam Sudoł w Muzeum Dyplomacji i Uchod stwa Polskiego b. Akademii Bydgoskiej - 2000 r.



hm. Mieczysław Assarabowski

biegał z niespożytą energią o finanse, o rozgłos i reklamę. Spoczął w Ameryce - skiej Cz. stochowie w Pensylwanii.

ZNICZ. WIADOMO CI HARCERSKIE – pojawił się w 1986 roku.

Prekursorem tego czasopisma były WICI 75-LECIA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO wydawane przez Zarząd Okręgu ZHP Stany Zjednoczone. Pierwszy numer ukazał się w lutym 1985 r. Redaktorem był hm. Mieczysław Assarabowski, administrację zajmował się p. hm. Piotr Chodźski. Zasadniczym tematem pierwszych siedmiu numerów pisma były przygotowania do Złotu Jubileuszowego ZHP, który odbył się w dniach 10-25 sierpnia 1985 r. w „Lake of Isles” Boy Scouts Reservation, North Stonington, Norwich, CT, USA. W lipcu 1985 r. wydano „Dodatek Specjalny do WICI 75-lecia”, zawierający szczegółowy program Złotu. Następne numery (od 8 do 12) omawiają działalność harcerstwa w USA oraz przynoszą propozycję hm. Ewy Gierat, aby kontynuować pismo również po zakończeniu Roku Jubileuszowego w 1985 r.

W maju 1986 r. ukazał się pierwszy numer pisma ZNICZ. WIADOMO CI HARCERSKIE. Wydawany był w formie maszynopisów powielanych kserograficz-

nie. Każdy numer miał po 20 stron. Redaktorem był nadal hm. Mieczysław Assarabowski przy współpracy z hm. Ewą Gierat, administrację prowadził p. hm. Kazimierz Wiatocho. Jednak w stopce redakcyjnej nazwiska te pojawiają się dopiero od numeru 23 z listopada 1989 r. W okresie od maja 1986 do lipca 1991 r. ukazały się 33 numery pisma, wydawanego regularnie jako dwumiesięcznik, co już obecnie wydaje się niewiarygodne. Ale tak było: Mietek miał kserokopiarkę w piwnicy swego domu. W połowie 1991 r. nastąpiła kryzys związany z powstaniem choroby M. Assarabowskiego oraz po śmierci jego domu.

Z daty 21-22 września 1991 pojawił się KOMUNIKAT ZARZĄDU – w miejsce ZNICZA, zawierający informacje o XIX Zjeździe Okręgu ZHP Stany Zjednoczone w Orchard Lake. Od numeru 34 z grudnia 1991 redakcją pisma przejął hm. Ewa Gierat, z dalszą aktywną pomocą M. Assarabowskiego skoncentrowanym na sprawach wydawniczo-administracyjnych. Od 1993 r. pismo ukazywało się jako kwartalnik. Począwszy od numeru 42 z grudnia 1993 r. utworzono stały, czterostronicowy, dodatek **WIADOMO CI – NEWSLETTER – INFO ZHP USA**, który jest dołączany do „Znicza”, a reszta z nakładu 3 000 egz. dociera jako samodzielne pismo informacyjne do dorosłych członków oraz sympatyków ZHP w USA. W pięciu kolejnych numerach (50/grudzień 1995, 51, 52, 53 oraz 54/grudzień 1996) pojawiły się profesjonalnie opracowane okładki autorstwa druha Ryszarda Drucha. Od tego czasu pozostała zmieniona winieta tytułowa. Poprawa szaty graficznej całego zeszytu oraz ulepszenie składu komputerowego nastąpiło od nr 52/czerwiec 1996, dzięki pracy Waldemara Kowalewskiego i Jacka Lusarka. Od numeru 65 z września 1999 r. do zespołu redakcyjnego dołączyła jako współredaktorka hm. Elbieta Karpiska.

Rok 2003 nie był dla pisma pomyślny. Ukazały się tylko dwa numery: zimowy nr 77 i jesienny nr 78. Pisze w nim Ewa: *... w 2004 roku wybieramy się z Mietkiem na emeryturę, trzeba o pół wieku odmłodzi [...] administrację Znicza [...] Waldek [Kowalewski] przejął „zniczową pałeczkę” i dobiega zespół...*

Od numeru 79/ZIMA – WIOSNA 2004 redakcję obejmuje p. hm. Waldemar Kowalewski, który pisze: *... chcemy aby ZNICZ nadal był źródłem informacji harcerskiej, nowo ci w ośrodkach i komunikacji, którą tak ci koło jest zrealizować. Nasz mały zespół redakcyjny jest rozciągnięty po Wschodnim Wybrzeżu i nie mamy możliwości spotkania przed każdą wydaniem, aby omówić każdy artykuł... planujemy w dalszym ciągu*

praca nad polepszeniem i urozmaiceniem ZNICZA....

W roku 2005 rozstrzygnięto dalsze losy ZNICZA. Obecnie **INFO ZHP USA** wydaje zespół redakcyjny usytuowany w Bibliotece Harcerskiej, któremu przewodniczy p. m. Wojciech Jamrozik. Zespół ten ma siedzibę w Polskiej Fundacji Kulturalnej w Clark, NJ USA.

W latach 1990/1991 rozpoczął to kolportaż krajowy, a następnie europejski. Przez cały czas jest on prowadzony przez Wiesława Kukla z Poznania. Każdego numeru pisma dociera do około 100 stałych adresatów na terenie Europy oraz ponad 200 w Polsce. Jak ocenia redaktorka pisma Ewa Gierat, pomysł ten spowodował, że ZNICZ stał się wiatowym pismem. Bez względu na wiat jest to wiatowy trybun wymiany poglądów.

ZNICZ był od początku pismem autorskim, odzwierciedlającym osobowość i doświadczenie kolejnego redaktora. Pojawiło się nawet określenie „pierwszej epoki Mietkowej i drugiej Ewowej”. Niezależnie od informacji o pracy harcerskiej w USA, pismo prowadzi dyskusję o przyrzeczeniu harcerskim oraz roli dorosłych w ZHP, omawia publikacje książkowe na tematy harcerskie, które docierają do redakcji. Pierwsza korespondencja z Polski pojawiła się w nr 9 z sierpnia 1987 r. Był to artykuł Marka Kudasiewicza z Krakowa zatytułowany „Ojciec wiaty w Polsce”. Od tej pory w każdym numerze są coraz liczniejsze korespondencje z Polski. E. Gierat obejmując redagowanie ZNICZA tak widziała jego program: *główny cel ZNICZA to wiadomości z USA i ze wiaty, z Polski, z o ciennych krajów... chodzi nam o wolny trybun i przepływ myśli harcerskiej i skautowej... nie przywiózujemy wagi do przynależności organizacyjnej, ... musimy patrzeć bardziej „z lotu ptaka”, jednocześnie nie gruntujeć czysto osobistych*.

Przegląd treści ostatnich pięciu numerów ZNICZA:

75/WIOSNA 2002

- Okładka: ADASTRA XVIII „Naszym celem siostrzana miłość i czyn” 5-7 kwiecień 2002, Chicago, USA.
- ADASTRA XVIII – listy instruktorów i artykuł zamieszczony w chicagowskiej „Kronice Harcerskiej” nr 127.
- Wieści Zarządu – 9-10 marca br. w Detroit, MI odbyły się Zjazdy Hufcowych Chorągwi Harcerki i Harcerzy oraz zebranie Prezydium Zarządu Okręgu.
- Dorośli w Harcerstwie – trzecia i nie ostatnia część rozważań.
- Listy od czytelników (jest to podstawowy obok „wieści terenowych” dział pisma – red.)

- Przegląd prasy: Ognisko, BIN Naczelnictwa ZHP, Wzrost, Czuwaj-Warszawa, Głos Wyrzutek-Gdańsk, ZGODA-Chicago.
- Wieści terenowe: Chicago; Detroit; Pacyfik; Atlanty: Connecticut, Rochester, Massachusetts.
- Na wieczną pamięć: dz. h. Tadeusz Boguniewicz.
- Drodzy Czytelnicy – wiadomości od redakcji.
- Kontakty: adresy internetowe.

76/LATO 2002

Okładka: Remember September 1939 – start WWII, 2001 – NINE ELEVEN.

- Ku pamięci 11 września.
- Służba Aldony (harcerka Aldona Zofia Wołosz, M.D. nominowana przez prezydenta Busha do USA Holocaust Memorial Council).
- Papieskie Jamboree (w Toronto).
- Dorośli w harcerstwie.
- To jest harcerska służba (wolontariat Pauliny Szyrmer w Kosowie).
- Znowu do Polski – kolejna podróż hm. Franciszka Herzoga.
- Listy od czytelników.
- Wieści terenowe: Chicago; Michigan; Pacyfik; Atlanty: Maryland, Pensylwania, Rochester.
- Drodzy Czytelnicy.

77/ZIMA 2002/2003

Okładka: „Wiaty Rodzina” linoryt Ladislav Rusek, skaut z czeskiego Ołomuńca.

- Betlejemski wiatłko Pokoju 2002.
- Od Nobla do Habitatu.
- Marian Miszczuk: Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej 1914-2001 – recenzja.
- Wspomnienia z 8 Złoty Skautingu Łotewskiego „KALNAINE” w Massachusetts, USA.
- Wspomnienia z Kursu Harcmistrzowskiego 10 do 17 sierpnia 2002 w „Białowierzach”.
- Koło Harcerki i Harcerzy z lat Dawnych, minionych.
- Listy od Czytelników.
- Przegląd prasy: Ognisko, BIN Naczelnictwa ZHP, Wzrost, Wici Harcerskie Kanady, Czuwaj-Warszawa, Głos Nauczyciela-Chicago.
- Na wieczną pamięć: hm. Jan Kanty Miska; dz. h. Zofia (Leśniak) Kaczorowska; Alexander T. Reckie.
- Krótka lekcja ojczystego słowotwórstwa.
- Wieści terenowe: Chicago; Michigan; Atlanty; Pacyfik.
- Drodzy Czytelnicy Znicza!

78/JESIEŃ 2003

Okładka: Łąka cudem serc opaszmy nasz ziemię bo od ludzi zależy jej przyszłość.





- Drodzy Czytelnicy Znicza!
- Posłanie do młodych w Polsce i na świecie. Rezolucja zjazdu Federacji wiatowej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Londyn, kwiecień 2000.
- Na wieczną pamięć: Olga Stankowska; Ojciec Michał Zembrzuski; Edward Wolski; Janina Mielcarz; hm. Eugenia (GENA) Kliszewska; hm. Barbara Smodlibowska-Boreyko; phm. Tadeusz Morawski; phm. Jerzy Maderski.
- Dzień Myli Braterskiej.
- Przegląd prasy: Nowy Dziennik-Nowy Jork, Ognisko, Wzrost, Wici Harcerskie Kanady, Głos Nauczyciela-Chicago, Czuwaj-Warszawa.
- Komisja ds. Dziejów Harcerstwa na Obczyźnie.
- Ach, ten Internet!??
- Wiadomości z ósmego kontynentu – Madagaskar (harcerka Karolina Dryjaska pracuje w Peace Corps w Afryce) – tekst angielski.
- wiatowy Zjazd Wiatowiczów (na wyspie Frazer w Australii- lipiec 2003).
- Amerykańskie „Wzrosty Górskie” na Głódówce (w Bukowinie Tatrzańskiej).
- Wieści terenowe: Michigan; Atlantyckie Connecticut.
- Akcja Wschód – sprawozdanie Franka Herzoga.

79/ZIMA – WIOSNA 2004

Okładka: Dzień Myli Braterskiej New Britain, CT USA 2004. foto.

- XXV Zjazd Okręgu [ZHP Stany Zjednoczone] w Clark, NJ w dniach 12-14

grudnia 2004 r. Prezentacja Władz Zarządu Okręgu z fotografiami.

- Z.H.P. Zarząd Okręgu USA List okólny L. 1/04. Gabriela Backiel, hm. Przewodnicząca Okręgu ZHP USA.
- Wiadomości: Wybrzeże i Wschód = Atlantyckie; wiadomości z Filadelfii; Kalifornia; Michigan; Chicago.
- Na wieczną pamięć: hm. Stanisław Kwiecień; hm. Bronisława Marczuk.
- Z Polski donosi dr Wiesław Kukła – o działalności wydawniczej.
- Listy od Czytelników.
- List Wielkanocny AD 2004 Wiesława Kukły z Poznania.
- Drodzy Czytelnicy!

Do każdego zeszytu ZNICZA wpięty jest biuletyn INFO ZHP USA WIADOMO CI – NEWSLETTER przeznaczony dla dorosłych członków i sympatyków harcerstwa w USA.

Adres redakcji:

POLISH SCOUTING ORG. – ZHP, INC
60 Flanders Road
BETHLEHEM, CT 06751 USA

Istnieje możliwość bezpłatnego otrzymania archiwalnych zeszytów ZNICZA jedynie za zwrotem opłaty pocztowej.

Zamówienia:

Wiesaw.3900843@pharmanet.com.pl

W. Kukła

Marian Miszczuk

HARCERSKA LILIJKA

Symbole harcerskie – przedmioty materialne (odznaki, mundur) lub słowa (hasła, teksty piosenek) mają w pracy ruchu harcerskiego znaczenie szczególne.

Najbardziej znanymi harcerskimi symbolami oraz najbardziej charakterystycznymi elementami harcerskiego munduru są krzyż i lilijka. Nosi je harcerze i harcerki „od zawsze”. Kiedy i dlaczego lilia harcerska została przyjęta jako harcerska odznaka i symbol ruchu harcerskiego? Skąd się wziął pomysł ujęcia lilii andegawskiej i nałożenia na nią liter ONC? Od kiedy ma taki kształt, jaki znamy dzisiaj? Odpowiedzi na te pytania znajdzie Czytelnik w poniższym opracowaniu.



Robert Baden-Powell i ostrze strzały

W końcu 1909 roku za pośrednictwem poczytnych pism warszawskich i lwowskich, dotarły na ziemie polskie pierwsze informacje o scoutingu, stworzonym przez angielskiego generała Roberta Baden-Powella¹. Stworzył on, korzystając z własnych doświadczeń życiowych oraz ówczesnego dorobku w dziedzinie wychowania młodzieży, system wszechstronnego wychowania obywatela, kształtujący pełnego człowieka, umożliwiający jego harmonijny rozwój. Celem scoutingu było przygotowanie młodzieży do życiowej działalności. Założenia ideowe skautingu były zawarte w prawie skautowym, a ich etyczne postawy oparte na ewangelii głosiły:

- skaut jest przyjacielem wszystkich ludzi i niesie im pomoc,
- okazuje szacunek wobec starszych,
- jest patriotą, a w imię jego to nieustanna służba na rzecz bliźnich.

W 1908 r. Baden-Powell napisał swój podręcznik skautingu *Scouting for Boys by B-P (lieut. Gen. Baden-Powell C.B.). A handbook for instruction in good citizenship*. Wydany w sześciu zeszytach był dostępny w kioskach i na niemal wszystkich kioskach z gazetami. Jego autor jeździł przez 3 miesiące z odczytami po całej Anglii, a zainteresowanie jego pomysłem było tak wielkie, że podręcznik został wydany w formie książkowej, a w kwietniu 1908 r. zaczął się ukazywać „The Scout”. Nowy ruch trafił niezwykle celnie w potrzeby i zainteresowania młodzieży tak, że w 1911 r., czyli w 3 lata od założenia, liczył w Wielkiej Brytanii ponad 170 tysięcy członków!!! Niemal równocześnie nie skauting zaczął się rozwijać w innych krajach.

Robert Baden-Powell nie wymyślił skautingu, czyli *wychowania dobrego obywatela metodą puszczańskiego* (podtytuł podręcznika *Skauting dla chłopców*) siedząc za biurkiem, lecz wykorzystując do wiadomości własne i wielu narodów, które poznał w ciągu swojego burzliwego życia. Pisał o tym w 1913 roku w następujący sposób:

System swój oparłem na wychowaniu przeciwstawionym nauczaniu, jest za on ewolucją pomysłów Epikteta, zakonów rycerskich, Zulów, Czerwonych Indian i Japończyków, dr. Jahn'a, sir Williama Smith'a, mego ojca, dr. Arnold'a, Thompsona Seton'a, Dan Beard'a, W. T. Stead'a i innych. Wiele pomysłów było ciekawych, ze zwyczajów ludów, na przykład Keltów Irlandji - a niektóre były moim własnym wynalazkiem².

Takim jego własnym pomysłem była odznaka skautowa. Otrzymał ją podczas służby w *scout*, czyli zwiadowca wojskowy 5 pułku dragonów gwardii, stacjonujących w Meerut w ówczesnych brytyjskich Indiach Wschodnich, czyli w Kaszmirze. Bi-Pi pisał: *Pomysł wzięty od chłopców w skautostwie sięga roku 1884 kiedy stosowałem je w swoim pułku rekrutów. Skautowanie w formie poprawionej od roku 1897 wykładałem następnym dla młodszych ochotników 5 pułku dragonów gwardii. Spostrzegłem wówczas, że dobrze jest najpierw rozwinąć charakter ochotnika, zanim się go podda zwykłej rutynie w mundurze, które wówczas uważano w wojsku za konieczne³.*

Oczywiście to skautowanie miało głównie na celu przygotowanie zwiadowców wojskowych. Opisał to zresztą dokładnie R. Baden-Powell w swojej książce *Aids to scou-*

ting, czyli *Wskazówki do zwiadów* wydanej pierwszy raz w 1899 roku. Nowatorstwo tych wskazówek docenili przeciwnicy Anglików i to zarówno Niemcy, jak i Burowie (Afrykanerzy), którzy wydali przekłady tej pracy.

Nadawanie odznaki przeszkolonemu ochotnikowi – zwiadowcy (Trained Scout) zostało urzędowo zatwierdzone w 1898 roku. Sam pomysł odznaki był bardzo prosty i jak pisał sam pomysłodawca: *...wziąć z „strzałki północnej” na kompasie, która na mapie służy do łatwiejszego zorientowania się⁴.*

Strzałka, ukazująca kierunek północny, pojawiła się na średniowiecznych mapach bardzo wcześnie. Z czasem była rysowana coraz bardziej ozdobnie i zaczęła przybierać kształt zbliżony do lilii herbowej – symbolu władzy królewskiej lub książęcej. Twórcą skautingu zwany popularnie Bi-Pi – od inicjałów swojego podwójnego nazwiska – wykorzystał właśnie kształt strzałki kompasu a nie rysunek lilii herbowej. Bi-Pi bardzo znacznie podniósł wymagania na poszczególne stopnie. Zdobywał je własną pracą, trudem i wysiłkiem. Przepisy *The Boy Scout Association* precyzowały, że skaut: *Ma prawo do noszenia Odznaki Skautowej i munduru po złożeniu Przyrzeczenia a posiadanie tej odznaki jest warunkiem, gdy wskazuje ona, i osoba ją nosząca jest skautem. Odznaka metalowa lub z materiału musi być noszona przez skautów wszystkich stopni na mundurze na lewej piersi.*



Okładka trzeciego zeszytu pracy R. Baden-Powella wydanego w początkach 1908 r.



Wczesne angielskie odznaki skautowe, przed 1914 r.

- Odznaka skauta II klasy Be Prepared – jest noszona na lewym ramieniu pomiędzy ramieniem a łokciem.
- Odznaka skauta I klasy Lilia z Be Prepared – jak wyżej⁵.

Cały system odznak dostosowany był do psychiki dziecka lub młodzieńca, do naturalnego pragnienia nagród, wyróżnienia i pewnej odrębności od rówieśników.



Rysunek angielskiej odznaki zamieszczony w pierwszym numerze lwowskiego „Skauta”

Po pierwsze – odróżnił on skauta od „cywila”, czyli wyróżnił skauta z grona kolegów lub rówieśników.

Po drugie – otrzymanie odznaki było nagrodą za przyjęcie na siebie zobowiązań za pośrednictwem Przyrzeczenia oraz za zdobycie odpowiedniej wiedzy, co wieczyło zdanie kolejnych prób lub egzaminów, czyli było dowodem wykonania określonej pracy i włożenia własnego wysiłku.

Skauting – jako nowy przedmiot w dziedzinie wychowania – odniósł niezwykły sukces, którego miarą było między innymi na szybkim rozprzestrzenianiu się go w wielu krajach świata. System badenpowellowski odegrał ważną rolę w kształtowaniu współczesnej pedagogiki a różnego jego elementy były wykorzystywane przez niemal wszystkie organizacje, związki oraz stowarzyszenia grupujące dzieci i młodzież.

Podstawą tego sukcesu było umiejętne połączenie różnych elementów metody skautowej takich jak Prawo i Przyrzeczenie, wiedzy skautowej zebranej w próbach i w czasie zdobywania sprawności oraz całej bardzo atrakcyjnej oprawy zewnętrznej (mundury, odznaki, obrzędy), w spójny system. To wszystko jest dzisiaj dla nas proste i oczywiste, nie ma w tym niczego nadzwyczajnego, lecz na tym właśnie polega geniusz danego pomysłu czy wynalazku, by był on właśnie prosty i oczywisty. Bi-Pi przemawiając bezpośrednio do skautów tak opisywał symbolikę i znaczenie odznaki skautowej: *Jeśli nauczyłeś się już doświadczyć zło i prób, możesz zdobyć i odznak skauta pierwszej lub drugiej klasy. Odznak skauta pierwszej klasy jest ostrze strzały i wstążka z napisem „Bądź gotów”. Odznak skauta drugiej klasy jest ten sam napis. Odznak skautów jest ostrze strzały, takiej, jaka na mapach lub kompasie wskazuje północ. Jest to odznaka wywiadowcy wojkowego, wskazuje ona bowiem drogę; wstążka i wywiadowcy pokoju wskazuje ona drogę w spełnieniu obowiązku i niesieniu pomocy drugim. Wstążka jest w rogach podwinięta do góry, jak usta skauta, który winien obowiązek swój spełniać z uśmiechem i chętnie. Wstążka przypomina skautowi o spełnieniu codziennie dobrego uczynku⁶.*

We Lwowie i gdzie indziej

Miejscem narodzin polskiego skautingu był Lwów, który w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej stanowił ważny ośrodek polskiego życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Z inicjatywy działaczy Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” Andrzej Małkowski przetłumaczył w latach 1910/1911 podsta-

wowy, klasyczny podręcznik R. Baden-Powella „Scouting for Boys”. Wiosną 1911 roku odbył się we Lwowie pierwszy kurs skautowy w wyniku, którego utworzono 22 maja Naczelny Komenda Skautów oraz 4 pierwsze drużyny skautowe, w tym jedna skautka. Harcerstwo rozwijało się wszędzie tam gdzie polska młodzież, zarówno na ziemiach polskich jak i na obczyźnie.

O szybkim i efektywnym przeszczepieniu angielskiego systemu na grunt polski, zdecydowały metody i formy wychowania skautowego. Początkowo wydawało się, że brak własnej państwowości utrudni przeszczepianie nowego ruchu młodzieżowego, a podkreślane w skautingu angielskim postępowanie wobec władz (w naszej ówczesnej sytuacji) uniemożliwi zaakceptowanie go przez polską młodzież. Stało się jednak inaczej. Skauting został przyjęty jako wspierająca moralność i oświecenie, poprzez moralne oraz fizyczne przygotowanie do pracy dla Ojczyzny.

Bardzo ważnym było to, że skauting cechowała łatwość praktycznego stosowania, adaptacji przez różnego rodzaju młodzież, w różnych warunkach. Proces wychowania odbywał się głównie w zastępach, początkowo zwanym patrolami – małej autonomicznej jednostce organizacyjnej a to znakomicie ułatwiało prowadzenie działalności konspiracyjnej. Skauting był od dawna oczekiwany metodą przygotowania młodzieży do walki o niepodległość, a jednocześnie nie pozwalała na prowadzenie pracy samokształceniowej i na samowychowanie. Służba skautowa traktowana była z całą powagą.

Paradoksem był fakt, iż system wymyślony w celu umocnienia imperium kolonialnego stał się na ziemiach polskich rodzajem walki o niepodległość z zaborcami.

Od samego początku, tj. od 1909/1910 roku spory w gronie polskich skautów wywoływała sprawa sposobu korzystania z angielskiego pierwowzoru. Zgodnie odrzucano imperialne treści i idee, jakie były czytelnymi z Imperium Brytyjskim. Andrzej Małkowski, poszukiwany o nadmierne uleganie wzorowi angielskiemu pisał w 1914 roku: *Nie jestem lepszym zwolennikiem Anglików. Jeśli chodzi o okrutne prześladowania, cała moja dusza oburza się na nich.* Nawet o wojnie angielsko-burskiej, w czasie której pułkownik Robert Baden Powell bronił Mafekingu Małkowski pisał: *Trudno chwalić Anglików za doprowadzenie do wojny z Boerami* [Burami – MM]. Dlatego też Małkowski konkludował: *Jednak nie nawołuj do naśladowania w skautostwie Anglików, lecz*

do na ladowania Baden-Powella. Uwa am Baden-Powella za geniusza ludzko ci i dlatego wzywam do zaprowadzenia u nas jego systemu wychowawczego. Gdyby Baden-Powell skutkiem jakiego kaprysu losu urodził si nie Anglikiem, lecz Meksykaniem, równie byłby dla mnie wzorem, cho jego naród nic by mnie nie mógł obchodzić⁷. Z tych te powodów skauting polski nie przyjął odznaki angielskiej, jak to wi kszo organizacji skautowych na wiecie.

W poszukiwaniu rodzinnych wzorów

Cech charakterystyczn polskiego skautingu, od momentu jego powstania, było poszukiwanie rodzimych odpowiedników angielskiego pierwowzoru takich jak nazwy, symbolika i mundur, czy polszczenie skautingu. Opieraj c si o angielski wzór budowano nowy ruch młodzie y, który wkrótce przyjął nazw HARCERSTWO.

Harcerstwo jako ruch niepodległo ciowy cechowała postawa z mocarstwami zaborczymi. Wi kszo młodzie y wst puj ca do skautingu widziała w walce zbrojnej podstawow szans odzyskania niepodległo ci. Nic wi c dziwnego, e wi kszo dru yn nosiła imiona królów polskich sławnych rycerzy, wybitnych wodzów, hetmanów, generałów lub dowódców powsta czych. Szczególnie popularna była posta Tadeusza Ko ciuszki postrzeganego jako demokratycznego wodza całego narodu. To wła nie Ko ciuszk obierało wówczas za patrona najwi cej dru yn.

Od samego pocz tku si gni to w harcerstwie do tradycji rycerskich i ołnierskich. Te tradycje były symbolem dawnej wietno ci i siły Rzeczypospolitej, a jednocze nie stanowiły wzór dla skautów – przyszłych polskich ołnierzy. Praktycznie wygl dało to w ten sposób, e dru yny przybierały na swych patronów wybitnych polskich rycerzy i ołnierzy. Wprowadzono zawołania na wzór rycerskich zawoła bojowych, przygotowano gry nawi zuj ce do tych tradycji, upowszechniono polskie nazewnictwo np. harce, harcerz, harcerstwo. Postaci szczególnie blisk był dla harcerzy Zawisza Czarny – rycerz bez skazy.

Pierwszy numer „Skauta” wydany we Lwowie 15 pa dziernika 1911 r. zdobiła winieta, wykonana przez instruktora skautowego Jerzego Lewakowskiego, ukazuj ca skauta wpatruj cego si w konnego husarza narysowanego na tle Giewontu. Je li dobrze przyjrze si temu rysunkowi to w rodku dolnej cz ci ramki wyra nie wida motyw lilii. Umieszczenie tego elementu nie było przypadkowe. Poł czone odznaki skauta II i I klasy były bardzo podobne do lilii herbowej. Podobne spostrze enia uczynił

Bronisław Bouffał, który w swej ksi ce *Boy Scouts. Indyjanizm w wychowaniu*, wydanej w Warszawie w 1912 r. zauwa ył, i *Oznakami godno ci skauta jest specjalny br zowy znaczek na kapeluszu, przypominaj cy lili burbo sk , lub nasz Gozdaw , z dwiema gwiazdami na jej bocznych ko cach i z umieszczonym u dołu na metalowej wst dze napisem: be prepared (b d gotów)*⁸.

Jak łatwo zauwa y B. Bouffał do dowolnie tłumaczył tekst R. Baden-Powella. Ten pisał bowiem wyra nie, e wst k nosi si na lewej r ce, a nie na kapeluszu. Tym niemniej umieszczony na okładce ksi ki monta odznak i siedz cego na krzeselku Baden-Powella przywoływał skojarzenia z motywem lilii.

Lilia w herbach rycerstwa polskiego

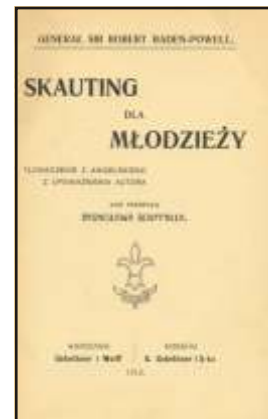
Takie kojarzenia odznaki skautowej z lili herbow jest całkiem zrozumiałe, bowiem lilia jest jednym z najbardziej chyba z najbardziej popularnych motywów wyst -pujących w heraldyce. Od XII wieku była godłem królów Francji - *fleur de lis*, czyli trzy złote lilie na białym polu. W ró nych postaciach, układach i ilo ciach lilia wyst puje w herbach wielu rodów i miast całej Europy. Najbardziej znane miasto nosz ce j w herbie to Lille, wielki o rodek przemysłowy we Francji, które od lilii wzięło tak e swoj nazw . Lilia jest tak e znanym elementem ornamentalnym, (co wykorzystał J. Lewakowski) np. tak form znaj sterczyny koron lub zwie czenia beret królewskich. Wielokrotnie u ył motywu lilii Jan Matejko rysuj c *Poczet Królów Polskich*. Wprowadził on jednak ten element nawet u pierwszych władców polskich, gdy tymczasem lilia jako symbol władzy królewskiej pojawiła si u nas wraz z dynasti andegawenów. Andegawenowie spokrewnieni byli z królami Francji i st d lilie były ich znakiem.

W pierwszym polskim drukowanym herbarzu zatytułowanym „*Herby rycerstwa polskiego. Na pi cioro ksi rozdzielone. Przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane: Roku Pa skiego 1548*” w ksi dze „*O narodzie szlacheckim jako dawno jest, a sk d ma pocz tek, tak e o klejnocie, które pospolicie herby zwiemy, sk d, dlaczego i jak dawny pocz tek maj*” podaje jako najstarsze herby:

Gozdawa – lilie białe w polu czerwonym,

Poronia – dwie ro y [ró e – MM] po stronach mu przykładaj .

Znacznie wi cej herbów z motywem lilii znajdujemy *Ksi gach trzecich* mówiących o klejnocie, z którymi z rozmaitych krain wielu ludzi rycerskich tu do Polski przyjechali. S to herby:



Strona tytułowa ksi ki B. Bouffała



Ilustracja pochodząca z warszawskiego „Skauta”



Fragment lilijki widoczny na winiecie „Skauta” lwowskiego



Herb Gozdawy,
rys. A. Jo ca

- **Kierdeja** – trzy lilie w pół pola białego, drugie pół pola czerwonego,
- **Bodula** – sześć białych lili w polu białym, słup na koronie, strzała przez niego,
- **Bonarowa** vel Ibyryda Piotra Postolskiego.

W *Ksiągach czwartych* noszących tytuł *O herbach księstwa i rycerstwa wielkiego księstwa litewskiego* znajdujemy tylko dwa herby z motywem lili: Pietryrog i herb Konińskich. W tym wielce szacownym gronie znalazł się także herb Georgiusza Szwarca – nobilitowanego mieszczanina. Umieszczono go jednak dla porządku w *Ksiągach piątych i ostatnich*.

Dla naszych rozważań najważniejsze jest to, że lilia występowała w jednym z najstarszych herbów polskich, znanej od XIV w. *Gozdawy*, a z biegiem czasu takich herbów przybywało.

Konkurs nr 1 lwowskiego „Skauta”

Na zachowanych fotografiach pierwszych polskich skautów z Galicji z lat 1911-1912 widać strokacizny ubiorów. Mundurki szkolne, mieszały się z cywilnymi ubraniami. Czapki poszczególnych szkół miały różną formę, więc drużynom daleko było od ujednoczenia strojów. Właśnie z powodu braku mundurów brak ODZNAKI – SYMBOLU, która by wyróżniała każdego chłopca i dziewczyn – członków polskiego skautingu. Odznaka ta musiała także zastąpić mundur w pozostałych dwóch zaborach, gdzie harcerstwo powstało i rozwijało się w warunkach cisłej konspiracji.

Dla Andrzeja Małkowskiego było zupełnie jasne, że nie może to być kopia angielskiego wzoru. W pierwszej polskiej księce skautowej *Scouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła Generała Baden-Powella przedstawił Andrzej Małkowski*, wydanej we Lwowie w 1911 r., napisał: *wyrażamy nadzieję, iż na tym podłożu zasadniczym, jakie daje scouting angielski, rozwinie się nasze własne, rodzime formy organizacyjne i efektowne wynikiem nie z góry narzuconych przepisów, ale samego życia.*

Już w pierwszym numerze „Skauta”, którego był on redaktorem, rozpisal konkurs „na polską odznakę skautową” w numerze 8 z lutego 1912 r. ogłoszone zostały wyniki. Redakcja przyznała I nagrodę projektowi IV Krakowskiej Drużyny Skautowej im. Bartosza Głowackiego – przedstawiającemu herb Kościuszki – Roch III. Herb składał się z części górnej – lilii i trzech belek (wzrostów) pod nią. Z tej racji nadawał się doskonale do oznaczenia stopni harcerskich.

Sprawę odznaki referował Małkowski, na posiedzeniu lwowskiego Związku Naczelnictwa Skautowego w dniu 5 lutego

1912 r. Proponował on, by wprowadzić motyw herbu Kościuszki i lilii Burbońskiej. Prócz tego na wiczenia odznaki na przepaskach dla szarych (i dla ogółu skautów)⁹. Jednak ani na tym ani na innym z następnych posiedzeń ZNS nie podjęto decyzji o wprowadzeniu polskiej odznaki skautowej. Na posiedzeniu z 22 marca 1912 r. odrzucono projekt ujęcia herbu Kościuszki. Sprawa odznaki powróciła ponownie na posiedzeniu ZNS 29 marca 1912 roku¹⁰. Ignacy Koziulewski zaproponował wówczas „motyw słota”, a Jerzy Lewakowski „motyw serca (zakopiańskiego)”. Ostatecznie postanowiono, iż: *Koziulewski i Filasiewicz na najbliższym posiedzeniu Zw.N.Sk. przedstawi projekt odznaki w rysunku*. Niestety, żadnym konkretnym projektów nie było, a czas płynął. Sprawa była trudna, a jednocześnie nie bardzo ważna. Tadeusz Strumiłło – sekretarz ZNS – na posiedzeniu odbytym 1 maja 1912 r. bardzo ostro stwierdził: *Hasło przewlekanie załatwienia odznaki skautowej, dotychczas nic!*¹¹. W czasie posiedzeń ZNS w 1912 i 1913 r. kilkakrotnie powracano do problemu odznaki jednak bez rezultatu. W październiku 1912 r. Naczelnictwo *uchwaliło w zasadzie – dla wprowadzenia jednolitego w zewnątrz trójnym wyglądzie drużyny, jako nakrycie głowy – kapelusz sokoli, jako strój – koszule flanelowe, spodnie, sweatery i t.d. białe na składzie Kom[isji]. Dostaw skaut[owych]*¹², a w 4 tygodnie później wprowadziło cztery stopnie organizacyjne:

1. *młodzik (ochotnik)*
2. *wywiadowca*
3. *wik*
4. *harcerz*¹³.

Jednak wzór odznaki na pierwszy stopień ogłoszono dopiero rok później w „Skauce” z 15 września 1913 r. w dziale „Urządowe”:

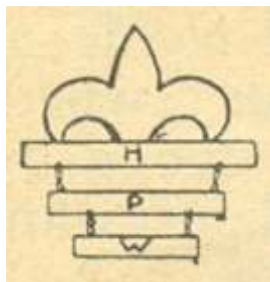
1. *Związkowe Naczelnictwo Skautowe wprowadza z dniem 15 września 1913 r. skautów odznak organizacyjnych dla młodzików i ochotniczek.*

2. *Odznak stanowi tkanina barwy popielatej z wytkanym po rodku karmazynowym wstępką z napisem „Czuwaj”.*

3. *Odznak ten należy starannie przyszywać na lewym rękawie; równy brzeg odznaki w odległości 15 cm od górnego szwów rękawa (koszuli lub bluzki).*

4. *Prawo noszenia odznaki mają wszyscy skauci i skautki przynależni do drużyny skautowych, podległych Zw. Nacz. Sk., którzy zdali egzamin na młodzika lub ochotniczkę, lub egzamin wyszy oraz wszyscy instruktorzy i instruktorki (oficerowie), komendanci, drużynowi i drużynowe, przyboczni i przyboczne.*

5. *Gdy skaut lub skautka przestają być członkami organizacji (przez wystąpienie*



Projekt odznaki skautowej opartej o herb Kościuszki Roch III przyjęty wstąpienie przez warszawski NKS

lub wydaleniu z drużyny) natychmiast i bez warunkowo zwracają odznak. Kto bezprawnie nosiłby odznak skautów (w jakikolwiek sposób przyszedłszy do jej posiadania) lub wzbraniałby się jej zwrócić, poza następnymi natury prawnej zostałaby publicznie napiętnowany.

6. Warto odznaki. Skaut i skautka muszą pamiętać zawsze i wszędzie o wielkiej moralnej wartości odznaki, którą noszą i czuwają, aby swoim lub innych postępowaniem nie przynieść jej ujemny.

Skaut lub skautka, którzy by z własnej winy zgubili odznak, nie są godni odznaki i nigdy jej nowej nie otrzymają.

ZNS sformułował te generalne zasady traktowania odznaki organizacyjnej. Odznaka była rozprowadzana przez centralną instytucję (KDS), drużynowi i drużynowe nabywali ją za pieniądze i wręczali je poszczególnym skautkom i skautom osobicie i bezpłatnie. Odznaki są bowiem własnością organizacji a nie poszczególnych jednostek. Zgodnie z zapowiedzią ZNS, że odznaki walczyły dla wywiadowców, wikarów i harcerzy, zostały wprowadzone z chwilą wykończenia ich w fabryce" kolejno w „Skaucie” ogłoszono:

- w listopadzie 1913 r. Skautów Odznak Organizacyjną dla wywiadowców, którą należało przyszytu nad odznak młodzika, a Prawo noszenia tej odznaki mają skauci, którzy zdali egzamin wywiadowczy, nadto drużynowi i przybocznicy, którzy zdali tenże egzamin, oraz oficerowie skautowi Związku Naczelnictwa Skautowego i komendanci miejscowi¹⁴.
- w marcu 1914 r. Skautów odznak trzeciego stopnia, której prawo noszenia mają skauci, którzy zdali egzamin wikowski¹⁵.



Wczesna odznaka brytyjska – podobna do tej jak na krawacie ma Golonkówna



Wczesne skautowe odznaki brytyjskie podobne do tej, którą nosił Bachleda

Odznaka młodzika i wywiadowcy były generalnie oparte na wzorach angielskich – wstęgi i lilia. Natomiast odznaka wika – sokolik – nawiązywała do symboliki sokolej, bowiem skauting polski w Galicji był częścią składową Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich.

Nie ustalono natomiast odznaki harcerza. Jak wspomnieliśmy Adam Sławski: *W 1918 r. ZNS zapytana o to przez Komendę Miejscową w Przemyślu odpowiedziała, że należy obchodzić wszystkie odznaki stopni srebrnym 1,5 mm sznurkiem. I tak ją nosili my. Gdy wprowadzono Krzyż Harcerski [w Małopolsce w 1919 r. – MM] te „lwowskie” odznaki tkaninowe już jako pamiątkowe – najczęściej tylko obdziergane wzory bez tła – noszone na prawej kieszeni*¹⁶.

Przypisy:

1. Były to lwowskie *Słowo Polskie* i warszawski *Wiat*
2. A. Małkowski, *Jak skauci pracują*, Kraków 1914, s. 253
3. Tamże, s. 249
4. Tamże, s. 252
5. The Boy Scout Association. *Policy, Organisation and Rules*, London 1919, s. 22–26
6. R Baden–Powell, *Skauting dla chłopców. Wychowanie dobrego obywatela metodą puszczania skoków*, HBW Na Tropie, Warszawa 1938, s. 29–30
7. A. Małkowski, *Jak skauci...*, s. 307–309
8. B. Bouffał, *Boy Scouts. Indyjanizm w wychowaniu*, Warszawa 1912, s. 51
9. *Protokół posiedzenia Związku Naczelnictwa Skautowego z dnia 5 lutego 1912*, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Materiały Tadeusza Strumiłły, III–97, jedn. 44, s. 34 a
10. *Protokół posiedzenia Związku Naczelnictwa Skautowego z dnia 22 marca 1912*, APAN III–97 jedn. 44, s. 69
11. *Protokół posiedzenia Związku Naczelnictwa Skautowego z dnia 1 maja 1912*, APAN III–97 jedn. 44, s. 90
12. *Skaut. Pismo Młodzieży Polskiej*, Lwów 1912, Tom II, nr 3 (25) z 15 października, s. 47
13. *Skaut*, Lwów 1912 T. II, nr 4 (26) z 1 listopada, s. 63
14. *Skaut. Dwutygodnik Młodzieży Polskiej. Pismo Urzędowe Związku Naczelnictwa Skautowego*, Lwów 1913, Tom III, nr 8 (51) z 15 listopada, s. 126
15. *Skaut* Lwów 1914, T. III, nr 18 (61) z 15 kwietnia, s. 284
16. List Adama Sławskiego do Mariana Miszczuka z 18

c.d.n

Copyright © by M.Miszczuk 2005



Zofia Golonkówna (zdjęcie uzyskane dzięki uprzejmości hm. Marii Ychowskiej)



Zbigniew Bachleda

FOTOGRAFIE ODNALEZIONE PO LATACH

Przygotowując w 2002 r. publikację *Materiały do historii skautingu w Tarnowie*¹ natrafiłem w lwowskim Skaucie na fotografię podpisaną *Z życia skautów – Obóz Drużyny Tarnowskiej*². Ta fotografia, niewyraźna i mała, była jedną z niewielu zachowanych pamiątek życia skautowego w Tarnowie z najwcześniejszego okresu rozwoju organizacji w latach 1910–1914.

Stało się tak, ponieważ tu przed wojną miasto przez wojska rosyjskie, co nastąpiło 10 listopada 1914 r., zaczęło niszczyć

czy w obawie o bezpieczeństwo pozostałych w mieście mieszkańców wszelkie przejawy dotychczasowego życia społecznego, w tym także dokumentację sokolową oraz drużyn skautowych mających siedzibę w Sokole, gdzie był też zgromadzony, jak czytamy w lwowskim Skaucie: [...] *liczny zbiór piśmiennych prac i czynnych skautów: modele różnych namiotów, obozów, mostów, - modele terenu w glinie itd.*³

W kwietniu bieżącego roku była przygotowywana w Muzeum Okręgowym w Tarnowie wystawa *Wielka wojna – Gorlice-Tarnów 1915*. Gdy okazało się, że potrzebne są jeszcze dodatkowe fotografie z okresu inwazji rosyjskiej, opiekunka zbiorów fotograficznych w muzeum, p. Wiktoria Knapik-Czosnek sięgnęła do zbioru negatywów odnalezionych w 1994 r. w trakcie prac remontowych dawnej kamienicy burmistrza Tadeusza Tertila.

W jednym z pudełek, wśród negatywów przedstawiających rosyjskich żołnierzy w okopach i przy działach, znajdował się również szklany negatyw odbiegający trochę od pozostałych.

Namioty rozłożone na linii drzew i młode brzoźki na pierwszym planie natychmiast skojarzyły się mi z fotografią podpisaną z fotografii ze *Skauta* z 1912 r. Zdziwienie i zaskoczenie było również wielkie jak radość z odnalezienia kolejnego skautowego negatywu.

Postaci na obydwu fotografiach są poruszone, co wynikało z długiego czasu naświetlania kliszy. Mimo to widoczne, mimo to rozpoznawalne rysy twarzy na dużym powiększeniu. Cały czas prowadzone są poszukiwania w zasobach muzeum dalszych negatywów z wizerunkami skautów jak i próby rozpoznania figurujących osób na odnalezionych fotografiach.

Przypadek sprawił, że po ponad 90 latach, udało się wydostać na światło dzienne to znalezisko. Była to ponowna kwerenda w zasobach archiwów państwowych, kościelnych i prywatnych przyniosła jeszcze wiele zaskakujących odkryć.

Przypisy:

1. M. Popiel, *Materiały do historii skautingu w Tarnowie*, Tarnów 2002
2. *Skaut. Pismo Młodzieży Polskiej*, Lwów 15 czerwca, 1 i 15 lipca 1912, nr 17, 18, 19
3. *Skaut. Pismo Młodzieży Polskiej*, Lwów 15 maja 1912, rok II, nr 15, s. 14–15



Fotografia reprodukowana w lwowskim Skaucie w 1912 r.



Biwak pierwszych tarnowskich skautów

M. Popiel